

Ekołodzy przykuili się do drzew w Puszczy Białowieskiej

25 maja 2017

Wczoraj o godzinie 14.00 działacze Greenpeace i Dzikiej Polski za miejscowością Czerłonka niedaleko Białowieży, przykuili się do drzew wytypowanych do wycięcia. Zaczęli blokadę Puszczy Białowieskiej przed prowadzonym tam wyrębem.

Protest rozpoczął się, gdy działacze otrzymali informacje od patroli monitorujących Puszczę. Dowodzą one, że do wycięcia przeznaczono więcej drzew, niż wcześniej zakładano. Pod topór mają pójść ponad stuletnie drzewa, których wcześniej w spisach nie było.

Ekołodzy Akcja polega na tym, że na razie kilka niewyciętych drzew otoczono taśmą i umieszczono na nich transparenty. Taśma zablokowała też maszynę dokonującą wycinki. Kilka osób przykuło się na wysokości paru metrów do drzew. Kilkanaście osób blokuje dojazd ciężkiego sprzętu do miejsca wyrębu. Wiszą bannery z napisami „Stop wycinke!” oraz „Cała Puszcza parkiem narodowym”. Akcja ma całkowicie zablokować wycinanie drzew w starej części Puszczy Białowieskiej.

– Jesteśmy w puszczy, by powstrzymać jej dewastację spowodowaną skandalicznymi decyzjami ministra Szyszki. Mimo licznych apeli środowisk naukowych, lokalnej społeczności i ponad 167 000 osób minister dalej traktuje puszczę jak zwykłą plantację drzew. Co gorsza, decyzje ministra zagrażają wielu rzadkim gatunkom ptaków związanym ze starymi i martwymi drzewami, które mimo okresu lęgowego, są masowo wycinane i wywożone z puszczy – informuje media Robert Cyglicki z Greenpeace.

– Naszym zdaniem w tym miejscu nie powinny być prowadzone takie prace – powiedziała Marianna Hoszowska z Greenpeace Polska „Onetowi”.

– Przygotowaliśmy banery i zawiesiliśmy je na drzewach. Ten protest będzie trwał, chyba że przerwie go burza. Mamy informację, że może ona się rozpętać około godziny 16. Wtedy wyniesiemy się z lasu, bo bezpieczeństwo ludzi jest dla nas najważniejsze – powiedziała działaczka.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu